

Grady, huragany i burze w Kieleckim i na Wileńszczyźnie

KIELCE, 27.4. Onegdaj nad gminą Łopuszno, w pow. kieleckim, przeszła huraganowa burza, połączona z dużym gradem, który wyrządził poważne szkody.

Burza rozniosła stodołę z majątku Zbigniewa Dobieckiego, zerwała dach z kościoła parafialnego oraz poniszczyła wiele zabudowań wiośniarskich.

Pozatem na drodze od Łopuszna do Przedborza wiecher wyrwał się rząd kilkusetletnich topoli, które, padając, zniszczyły sieć telefoniczną na przestrzeni jednego kilometra. Nadto burza wyrządziła ogromne szkody na drogach, wyrwijając drzewa

owocowe. Strat dotychczas nie obliczono.

Wobec zniszczenia połączenia telefonicznego, wiadomości o katastrofalnej burzy doszły do Kiele z opóźnieniem kilkogodzinnym.

WILNO, 27.4. Nad powiatem dziś rano przeszła dużych rozmiarów burza, połączona z piorunami. Uszkodzony jest szereg domów oraz linie telefoniczne. Na Dźwinie wiecher powywracał łódzie rybackie oraz zerwał 11 traw z drzewem.

Niemniej silny wiecher szalał po stronie sowieckiej i łotewskiej, gdzie na teren polski wiatr zniósł trzy barki łotewskie oraz kilka łodzi z terenu sowieckiego.

Podstępne kupno losu na który padła wygrana 5.000 zł.

ŁÓDŹ, 27. 4. — W swoim czasie głośna była w Łodzi sprawa podstępnego kupna losu loteryjnego, na który padła wygrana 5.000 zł. Los ten znajdował się w kolekturze Bończyka i zakupił go b. kierownik Funduszu Bezrobocia, Rybka, wiedząc, już, że na numer ten padła wygrana.

Afera wydała się i kolektor nie wypłacił wygranej, zwracając się jednocześnie do Urzędu Prokuratorskiego.

Gdy Urząd Prokuratorski w Łodzi dochodzenie w tej sprawie umorzył, nie dopatrując się cech przestępstwa, niezadowolony z decyzji Bończyk odwołał się do Urzędu Prokuratorskiego przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie.

W tych dniach nadeszła decyzja, polecająca wygotowanie aktu oskarżenia przeciwko Rybce i przeprowadzenie rozprawy głównej.

Krwawa walka przy pomiarze gruntów

WILNO, 27.4. Na tle pomiaru gruntów pomiędzy mieszkańcami wsi Łosie i Staniszk, gminy jażywińskiej doszło do ostrej utarczki. Dwie większe grupy wieśniaków, uzbrojone w kije, widły i siekiery, wszczęły bójkę.

Walka przybrała niewątpli-

wie fatalne następstwa, gdyby nie szybka interwencja policji. Pomimo to siedmiu włościan jest rannych, a w tem dwaj wzięci do niewoli. Michał i Kaziukiewicz Kazimierz ulegli ciężkim obrażeniom głów i twarzy.

Z kraju

PIOTRKÓW.

Żydzi przed wyborami. W dn. 25 b. m. w lokalu gminy żydowskiej odbyła się narada delegatów 8-u grupowań żydowskich Piotrkowa w sprawie akcji wyborczej. O projekcie utworzenia wspólnego frontu żydowskiego podczas wyborów zdecydować ma ostatecznie ponowne zebranie w dn. 28 b. m. z udziałem „Bundu“ i „Poalej-Syjonu“, które we wczorajszym zebraniu udziału nie brały.

PIOTRKÓW.

Święto lasu. Koło Leśników Nadleśnictwa Piotrków urządziła w sobotę, dnia 28 b. m., w myśl inicjatywy Głównego Związku Leśników R. P. obchód „Święta lasu“.

Po nabożeństwie w kościele parafialnym w Witowie (o godz. 10 r.) odbędzie się o godz. 11 r. pochód z orkiestrą do sąsiedniego lasu Bugajskiego nad szosą Sulejowską, gdzie nastąpi symboliczne zasadzenie drzewek, poprzedzone szeregiem przemówień okolicznościowych.

PIOTRKÓW.

Ze Stow. Pań Domu. Związek Pań Domu w Piotrkowie zapowiada na dzień 15 maja b. r. otwarcie nowego swego lokalu przy ul. Słowackiego nr. 14 II piętro (front). Biuro Stowarzyszenia jest czynne codziennie, z wyjątkiem świąt od godz. 12-jej do 1-jej.

Zawiadamiające o tem Zarząd Związku składa jednocześnie podziękowanie dyr. gimn., p. Gieryskiemu, za udzielenie w gmachu szkolnym lokalu na zebranie Zw. P. D. w dn. 19.4 oraz p. inż. Kłopotowskiemu za wygłoszenie referatu, ilustrowanego przezroczami, p. t. „Racjonalne nowoczesne urządzenie mieszkania i kuchni“.

KALISZ.

Zatarg dozorców z właścicielami domów. Na podstawie ustawy z dn. 1.8.1919 r. została powołana Komisja polubowna do załatwiania spraw dozorców domowych z właścicielami posesyj. Komisja ta ustaliła warunki pracy i płacy dozorców domowych.

KALISZ.

Walne zebranie T-wa Powstańców i Wojaków. W niedzielę, dnia 29 b. m., o godz. 3 popoł., w sali Stow. Rzemieślników Chreśc., odbędzie się walne roczne zebranie członków T-wa Powstańców i Wojaków w Kaliszu.

KALISZ.

Choroby zakaźne. Na terenie Ka-

liska i pow. kaliskiego w okresie od 15 do 21 b. m. władze sanitarne zanotowały następujące ilości wypadków zachorowań na następujące choroby zakaźne: płonica 3, błonica 1, róża 1, krztusiec 1 i jaglicy 41. Jaglicy zanotowano najwięcej w stosunku do poprzednich tygodni, choroba ta się wzmocniła.

KATOWICE.

Samobójstwo w więzieniu. Policja siemianowicka przeprowadziła w ostatnich dniach wielkie aresztowania pośród działaczy komunistycznych, którzy w ostatnich dniach przed 1 majem wykazywali wielką aktywność. M. in. aresztowany 19-letni Gerlich onegdajszego nocy popełnił samobójstwo w więzieniu katowickim, gdzie był odstawiony przez policję.

CZĘSTOCHOWA.

Sekwestrator - defraudant. Miejscowe władze skarbowe poszukują niejakiego Andrzeja Franczaka, sekwestratora skarbowego, który zde-fraudował około 1500 zł., zainkasowanych od podatników i zbiegł w niewiadomym kierunku.

GDYNIA.

Samochód pod parowozem. Podczas przetaczania wagonów w porcie na Nabrzeżu Polskim, parowóz najechał na samochód pociągowy, który przejeżdżał przez tory kolejowe. Skutkiem zderzenia, samochód został doszczętnie rozbity, a z czterech osób, znajdujących się w samochodzie, Kachliński Kazimierz i Idzikowski Adam zostali ciężko ranni. Pozostali pasażerowie wyszli z wypadku bez szwanku.

GDYNIA.

Powrót „Daru Pomorza“. W pierwszych dniach miesiąca maja wróci do portu macierzystego w Gdyni statek szkolny polskiej marynarki handlowej „Dar Pomorza“. „Dar Pomorza“ znajduje się obecnie w pobliżu brzegów francuskich. Przebył on długą podróż oceaniczną, trwającą już od 7 miesięcy.

WILNO.

Przymusowe lądowanie samolotu. Wczoraj przedpołudniem samolot „Fokker“ komunikacji lotniczej, lecący z Wilna do Rygi, na skutek defektu w motorze, zmuszony był lądować w pobliżu granicy łotewskiej w rejonie stacji Turmonty. Podczas lądowania samolot został zlekka uszkodzony. Nikt jednak z jadących nie poniósł szwanku.

Po naprawie uszkodzenia samolot odleciał w dalszą drogę.

Panama notarialna w Stanisławowie

STANISŁAWÓW, 27. 8. — Przed dwoma laty aresztowany został urzędnik notarialny, Karol Chamajdes, pod zarzutem całego szeregu nadużyć. Obecnie rozpisana została rozprawa, która rozpocznie się 30 kwietnia. Przed sądem odpowiadać będą, oprócz Chamajdesa, Stanisław Bodakowski oraz bracia Adolf i Józef Fienklerowie.

Chamajdes zatrudniony był w kancelarii notariusza Stanisława Bodakowskiego, którą prowadził przez czas dłuższy, gdyż notariusz przebywał stale zagranicą. Pewnego dnia delegat Izby Skarbowej, przeprowadzając w kancelarii lustrację, stwierdził w całym szeregu wypadków, iż nie pobrano opłaty skarbowej, pomimo, że w akcie zaznaczono, że

pieniądze na stempel otrzymano. Następną lustracją wykryła, że pieniądze zainkasowane na rzecz podatku komunalnego nie wpłynęły do kasy magistratu.

Równocześnie z aferą notarialną, wyszła na światło dzienne inna sprawa. Chamajdes, działając w porozumieniu z Fienklerem, podjął się parcelacji folwarku Ignacego Zakrzewskiego. Fienkler i Chamajdes bezprawnie pobierali po 5 zł. od morga, mówiąc, iż jest to opłata skarbową. Przy sposobności innej parcelacji, apetyty oszustów wzrosły, gdyż od nabywców żądali już po 15 dolarów „podatku“ od morga.

Do rozprawy powołano kilkadziesiąt świadków ze Stanisławowa i okolicy.

Zuchwały napad rabunkowy w Król. Hucie

KATOWICE, 27.4. — Dnia 25 b. m. w godzinach porannych Henryk Janicki i Walter Wilczek obydwa z Król. Huty, wtargnęli do mieszkania handlarza Dawida Springera, zamieszkałego przy ulicy 3 Maja w Król. Hucie z zamiarem dokonania rabunku.

Wymienieni byli zamaskowani i usiłovali związać znajdującą się tam służącą Pastuszkównę.

Na wszczęty alarm przez teści-

wą Springera, bandyci zbiegli. Jeden z nich miał przy sobie sztabę żelazną, którą wygrażał służącej. Sprawców napadu policja złapała pochwyć. Również zdołano ująć trzeciego współnika wyprawy, niejakiego Fica Józefa, który stał w korytarzu na czatach.

Wszyscy ujęci przyznali się do czynu, toteż po przesłuchaniu skierowano ich do prokuratury.

Polska pielgrzymka jubileuszowa powróciła do kraju

Po uroczystościach jubileuszowych, na zakończenie Roku świętego w Jerozolimie oraz po szeregach zwiedzeniu wszystkich miejsc świętych, Polska Pielgrzymka Jubileuszowa udała się na kilka dni do Egiptu.

Przed opuszczeniem Jerozolimy odbyło się uroczyste pożegnanie pielgrzymki w Hospicjum św. Rodziny. Piękną mowę pożegnalną w imieniu patriarchy Jerozolimskiego wygłosił do pielgrzymki naszej ks. biskup sufragan Jerozolimski, dr. Fellingner, i udekorował pielgrzymów srebrnymi orderami Ziemi św. Przewodnika zaś pielgrzymki ks. prałata dr. Marchewka, który złożył im złoty order, który mu sprawili pielgrzymi, wdzięczni za wzorowe przewodnictwo.

W Egipcie Pielgrzymka Polska zatrzymała się w Kairze, gdzie zwiedzała muzea, kościoły, oraz inne osobliwości tego miasta. Zrobiła

również kilka wycieczek w okolice, a więc do piramid, Sfinksu, Heliopolis i do Mataric, miejscowości, gdzie miała mieszkać św. Rodzina.

W powrotnej drodze Pielgrzymka zwiedziła Ateny w Grecji i Konstantynopol w Turcji. Podczas pobytu w Atenach pielgrzymi otrzymali zaproszenie na raut do Poselstwa Polskiego, gdzie ze staropolską gościnnością była podejmowana.

Wszędzie szczegółowych objaśnień udzielał pielgrzymom przewodnik ks. prałat Marchewka, który również wygłosił na okęcie do pielgrzymów kilkanaście pouczających odczytów.

Pielgrzymi oceniają również starania p. Piotrowskiego, technicznego kierownika (Wagons Lits Cook), który według swych sił i możliwości starał się uczciwie wywiązać z przyjętych obowiązków.

Sport

ZJAZD POLSKIEJ PRASY SPORTOWEJ

Wczoraj, w lokalu W. Tow. Wiośl. nastąpiło uroczyste otwarcie zjazdu dziennikarzy i publicystów sportowych, mającego charakter wyjątkowy, uroczysty z tytułu 10-letniego jubileuszu istnienia Związku. Dziennikarze reprezentowani byli przez dwudziestu kilku delegatów.

Zjazd otworzył prezes red. W. Sikorski, przemówieniem poświęconym roli prasy sportowej. Przemawiali potem plk. Kiliński, prezes PUWF., ncz. Przesmycki, plk. Urych, red. H. Wierzyński, p. Szlachciak, prezes Legii plk. Grabowski, wicepr. Warsz. Tow. Wiośl. p. Ślaski. Po depechach referat o zadaniach prasy sportowej wygłosił red. Wiktor Junosza - Dąbrowski, poczem przystąpiono do właściwych obrad. Po obszernej dyskusji na temat całokształtu działalności zarządu Związku — udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium, poczem przeprowadzono dyskusję na tematy statutowe.

Boks

ZMIANY W BOKSERSKIEJ REPREZENTACJI POLSKIEJ

Celem wyeliminowania reprezentanta do polskiej drużyny bokserskiej na mecz z Austrią, odbyła się w Poznaniu walka eliminacyjna pomiędzy Misiurewiczem (Sokół Poznań) a Lelewskim (Stella, Gniezno).

Walkę wygrał Misiurewicz, który wobec tego reprezentować będzie barwy Polski w wadze półśredniej.

Ponadto nasunęły się trudności w wystawieniu reprezentacji Polski na mecz z Niemcami, a mianowicie: Rogulski, który walczył miał w wadze koguciej, ma obecnie tak wysoką nadwagę, że w wadze tej wystąpić nie może. Wobec tego zastąpi go Kozłowski z Pomorza, który pierwotnie walczył miał w meczu z Austrią.

Kozłowski w spotkaniu z Austrią zamiast zastąpi Polus, Moczko lub Spodenkiewicz.

Piłka nożna

AUSTRIA — BUŁGARJA

We środę odbył się w Wiedniu międzynarodowy mecz piłkarski Au-

stria — Bułgarja, zakończony zwycięstwem drużyny austriackiej 6:1 (3:0).

W czasie meczu kilkakrotnie dochodziło do starć między graczami. Jeden z graczy bułgarskich znieważał czynnie swego kolegę austriackiego, za co został wykluczony z gry.

Widzów 25.000.

C. atletyka

MECZ ZAPASNICZY POLSKA — AUSTRIA

Mecz Polska — Austria odbędzie się definitywnie w dniu 5 maja w Wiedniu.

Kolarstwo

SZAMOTA W PARYŻU

W Paryżu odbyły się zawody kolarskie o Puchar Europy w zawodach szybkości.

Startowali najlepsi zawodowcy Europy, a w ich liczbie — Polak Szamota, który zajął miejsce siódme. Najlepszy czas Szamoty w jednym z biegów wynosił 12,4 sek. na 200 mtr.

Dziennik sportowy „L'Auto“ tak pisze o Szamocie: „Polak może nam zrobić wiele niespodzianek. Mógłby on uzyskać większą regularność swoich wyników, gdyby... nauczył się jeździć, co byc może jeszcze nastąpi...“

POLSCY LOTNICY NA MEETINGU W BRNIE

Morawsko - śląski Aeroklub w Brnie ogłosił, że udział lotników polskich w słowiańskim meetingu lotniczym, który się odbędzie 3-go czerwca b. r. w Brnie, będzie zapewniony.

Dotychczas miało wpłynąć 6 zgłoszeń lotników z Krakowa i Poznania, przyczem Aeroklub liczy na dalsze zgłoszenia z Warszawy, Wilna, Łwowa i Łodzi.

MIEDZYNARODOWY KONGRES ATLETYCZNY

We środę otwarty został w Rzymie Międzynarodowy Kongres Atletyczny przy udziale delegatów, reprezentujących 18 państw, a w tej liczbie — Polskę.

W skład delegacji polskiej wchodzi: prezydent m. Katowic — dr. Kocur i p. Gałuszka.

Katastrofalny pożar

11 zabudowań w płomieniach — Ogólne straty wynoszą 400 tys. złotych

ŻYWIEC, 27.4. Jeszcze nie przebrzmiały echa katastrofalnego pożaru we wsi Moszezenica i Przyłków pod Żywcem, w czasie którego spłonęło doszczętnie 11 zabudowań wraz z martwym i żywym inwentarzem, a tu znowu władze zaalarmowane zostały wczoraj wiadomością o groźnym pożarze we wsi Strysza-wa koło Suchej.

Na miejsce pożaru przybyły niezwłocznie straża ogniowe z Suchej i okolicznych wiosek, oraz starosta powiatowy, p. St. Skalecki z Żywca. Organa policyjne zdołały na miejscu ustalić, że pożar powstał o godzinie 12 w południe w domu nie-

jakiego Franciszka Gąski spowodu wadliwej budowy komina kuchennego.

Wskutek gęstości zabudowań i niezwykle gwałtownego wiatru ogień przenosił się w okamgnieniu na sąsiednie budynki, tak że w przeciągu krótkiego czasu — mimo energicznej akcji ratunkowej — spłonęło 11 zabudowań, w tem 9 domów mieszkalnych i dwie stodoły wraz z żywym i martwym inwentarzem.

Straty, wyrządzone przez falę pożarów w powiecie żywieckim w czasie 48 godzin, wynoszą około 400 tysięcy złotych.

Langfus ujęty

Błąkał się po wsiach w okolicy Łodzi

ŁÓDŹ, 27. 4. — Przed trzema dniami donosiliśmy o krwawej tragedii, jaka rozegrała się w domu przy ulicy Al. 1 Maja nr. 21, gdzie Arje Langfus zastrzelił swoją teściową — Wygnańską.

Sprawca morderstwa, Langfus zdołał zbiec, wyrwawszy się z rąk sąsiadów, którzy go prowadzili do 4 komisariatu policji. Wydział śledczy w Łodzi wysłał za nim telefonogramy do wszystkich komend powiatowych.

W dniu wczorajszym w godzinach porannych patrol policji w łasku w Rudzie Pabjanickiej zauważył jakiegoś błąkającego się młodego mężczyznę. Na podsta-

wie rysopisu stwierdzono, że jest to Langfus, który od chwili dokonania morderstwa błąkał się po wsiach w powiecie łódzkim.

Langfusa odstawiono do aresztu przy wydziale śledczym w Łodzi. Po przesłuchaniu osadzono go w więzieniu do dyspozycji władz sądowo-śledczych.

Należy zaznaczyć, iż po dokonaniu sekcji zwłok Wygnańskiej w prosektorjum miejskiem, prokurator wydał onegdaj zezwolenie na pochowanie Wygnańskiej. W związku z tem w dniu wczorajszym przy licznych udziałach krewnych i znajomych zamordowanej odbył się jej pogrzeb.

Strzały na ulicy

Bandyci zrabowali inkasentce 500 zł.

ŁÓDŹ, 27.4. Przed Sądem Okręgowym odpowiadali zuchwali bandyci, Bolesław Nowak i Bolesław Grzywnowicz, b. konduktor tramwajowy. Dokonali oni w wigilję Bożego Narodzenia śmiałego napadu na inkasentkę, Helenę Kleinównę, której zabrali około 500 zł.

Na wszczęty alarm, za uciekającymi bandytami rzucili się w pośpiechu przechodnie. Bandyci, unikając, ostrzelali ich ścigających. Jeden z przechodniów, Alfred Drańkowski, na skutek odniesionej rany zmarł. Zabity został również i niejak Jan Wybora. Ostatecznie Nowak wpadł do domu swego kompana i zaczął dobijać się do jego mieszkania, jed-

nak bezskutecznie. Usiłował w dalszym ciągu strzelać, gdy nagle zacięła mu się broń i wówczas ścigający schwytali go i odprowadzili do aresztu. Po czterech dniach ujęto drugiego sprawcę napadu, Grzywnowicza.

Badany przed sądem Nowak przyznał się do napadu, mówiąc, że nędzda skłoniła go do występnego życia. Inspiratorem wyprawy miał być Grzywnowicz. Przewód sądowy wykażał, że Nowak bynajmniej nie żył w nędzy.

Sąd ogłosił wyrok, skazujący Nowaka na dożywotnio więzienie, Grzywnowicza na 10 lat ciężkiego więzienia.

Kronika sądowa

Nadmierne opłaty

WARSZAWA. — Starostwo Grodzkie skazało właściciela biura podań, Pawła Sołoducha (Grodowa 29), na 3 tygodnie bezwzględno aresztu i 100 zł. grzywny za pobieranie od klientów nadmiernych opłat.

Gdzie 1.000 zł.?

WARSZAWA. — W Sądzie Grodzkim odpowiadał Stanisław Komorowski, szofer, oskarżony o przywłaszczenie woreczka, zawierającego 1000 zł. Komorowski przewoził w tak-sówce większą ilość pieniędzy z Banku Polskiego do B. G. K. Pieniądze znajdowały się w zaplombowanych woreczkach, po 1000 zł. i jeden z takich woreczków zaginął, mimo kontroli trzech woźnych i wartownika. Szofer tłumaczył się, że cały czas siedział przy kierownicy, oddzielonej od wnętrza takśówki szybą i prawdopodobnie woreczek wsunął się między siedzenia w ten sposób, że znalazł go ktoś z późniejszych pasażerów. W rezultacie Komorowski został uniewinniony z braku dowodów.

Czy będą ułaskawieni?

WARSZAWA. — Do kancelarii P. Prezydenta wpłynęła prośba o łaskę dla skazanych na śmierć bandytów Raczkowskiego i Bidzińskiego. Opinie Sądu Okręgowego w Łomży, Sądu Apelacyjnego i Ministerstwa Sprawiedliwości wypadły ujemnie. Decyzja P. Prezydenta ma zapaść w poniedziałek.

Proces 17 górali

NOWY TARG. — W Sądzie Okręgowym zakończona została 3-dniowa rozprawa karna przeciwko 17 góralom, oskarżonym o zabicia, jakie rozegrali się we wrześniu r. ub. Tło targu podałyśmy już w jednym z numerów poprzednich. Wynikiem demonstracji była zabita jedna osoba, 4 zaś ciężko ranne. Sąd

skazał 7-miu oskarżonych na kary od 2 tygodni aresztu do 8 miesięcy więzienia. Skazanym trzem kobietom zawieszono karę na przeciąg 2 lat. Pozostałych 10-ciu oskarżonych uniewinniono.

Fałszywe oskarżenie

GDYNIA. — Kurt Wollenberg stanął przed Sądem Okręgowym w Gdyni pod zarzutem uprawiania szpiegostwa na korzyść jednego z państw sąsiednich oraz o wprowadzanie władz polskich w błąd przez fałszywe oskarżanie obywateli polskich z Pomorza o rzekomą przynależność do organizacji hitlerowskiej w Gdańsku. Sąd Okręgowy skazał Wollenberga na 4 lata więzienia za szpiegostwo oraz na półtora roku więzienia za wprowadzanie w błąd władzy, przyczem te dwie kary połączone w jedną i skazano go razem na 5 lat więzienia.

Proces-tasieniec

GRODNO. — Wczoraj zakończony został w Sądzie Okręgowym w Grodnie olbrzymi proces o nadużycia b. naczelnika Urzędu Skarbowego w Grodnie, Łuby, i trzech kupców żydowskich, który trwał od 8 listopada r. ub. Długotrwały przewód sądowy zgromadził olbrzymi materiał: sam protokół rozprawy zajmuje 700 stron, a przemówienia prokuratora i obrońców ciągnęły się przez pięć dni. Wyrok ogłoszony ma być 10 maja r. b. W ten sposób proces-tasieniec potrwa łącznie przeszło 6 miesięcy.

55 oskarżonych komunistów

ŁUCK. — W maju rozpocznie się nowy proces komunistyczny, obejmujący 55 oskarżonych. Oprócz przynależności do KPZU, dążącej do obalenia istniejącego ustroju i odłączenia od Polski południowo-wschodnich województw, akt oskarżenia zarzuca im współdziałanie z bandami dywersyjnymi.